

HUMOR i ZGRÓZA

Nr. 6

21 Marzec 1944.



Jeżeli cierpisz na brak

HUMORU

to szybko to odczujesz. Będiesz
miał ciężką głowę, będziesz leniwy
i zmęczony. Gazetka ta nagromadza
w tobie jak najwięcej HUMORU!
Każde przeczytanie kosztuje tylko 20 Rpf!

Adam Mickiewicz.

Adam Mickiewicz urodził się dnia 24. grudnia 1798 r. w Nowogródku. Adaś był dzieciątkiem wątłym i chorowitym. Raz wypadł z okna i już myślano że nie żyje, bo prawie nie oddychał. Adaś wyzdrowiał a pobożni rodzice wierząc że stał się cud odbyli pieszą pielgrzymkę do Wilna dla podziękowania Najświętszej Maryi. Dom w którym urodził się Mickiewicz był własnością jego rodziców. Stał jeszcze do niedawna, ale w roku 1882 spalił się prawie zupełnie. Pewnie o tym rodzicielskim domu Mickiewicz wspomina w poemacie swym „Dziady”.

W roku 1807 mały Adaś mając lat dziewięć zaczął uczęszczać do szkół w Nowogródku ze swym bratem Franciszkiem.

W roku 1815 Adam Mickiewicz oraz brat jego Franciszek ukończyli szkoły. Franciszek został w Nowogródku Adam zaś postanowił udać się dla dalszej nauki do Wilna. Z przybyciem do Wilna kończy się pierwszy okres życia Adama - jego dzieciństwo o którym wspominał potem często i ze łzami. W Wilnie przebywał 4 lata pracując w gronie zacnej młodzieży. W roku 1819 Mickiewicz ukończył uniwersytet. Następnie przebywał w Kownie, później w Odesie, Moskwie i Petersburgu.

Mickiewicz należał do tajnego związku Filomatów który wykryto a członków jego osadzono w więzieniu. Mickiewicza skazano na wygnanie do Petersburga a później na dożywotne wygnanie z kraju. Wtedy udał się do Paryża gdzie objął katedrę profesorską. Tu jednak zapadł na jedną z chorób na którą wielu wygnańców chorowało. Pod wpływem tej choroby zaczął pisać wiersze. Z pod pióra jego zaczęły się pojawiać najpiękniejsze utwory jak: „Dziady”, „Grażyna”, „Konrad Wallenrod” i wiele innych. W tych wyrażał on całą tęsknotę za krajem. W „Grażynie” wspomina on prastare dzieje Litwy.

Najpiękniejszym jego utworem jest jednak „Pan Tadeusz” w którym poeta wyraża całą piękność scen litewskich. Oprócz tych utworów napisał jeszcze wiele drobniejszych jak „Oda do młodości”, „Oda do Wazów”, „Pani Twardowska”. Wkrótce jednak tęsknota zmusiła go do podróży. Opuścił Paryż i udał się do Konstantynopola. Tu napisał „Sonety Krymskie”. Zaraza straszliwa którą wybuchła w Konstantynopolu powaliła także wielkiego poety. Ciało jego sprowadzono spowrotem do kraju.

Messak – sudi

Dnia 4 sierpnia 1915 roku popełniono morderstwo w pociągu na chym na młodej pięknej kobiecie. O sposobie zadania śmierci nie wiadano. Dopiero później podano że u zamordowanej stwierdzono głęboką ranę w okolicy serca. Nikt ze współpasażerów nie zauważył najmniejszego szczegółu zbrodni. Sprawca skorzystał z momentu gdy wszyscy zasnęli.

Następnej nocy w tym samym pociągu o tej samej godzinie i w tych samych okolicznościach padła ofiarą kobieta którą sprawca długim nożem przebił, zadając śmiertelny cios w serce. Czynu musiał dokonać jeden z trzech młodych ludzi, którzy wysiedli na poprzednim przystanku przed wykryciem zbrodni. Pomimo że w samym pociągu wzmocniono dozór policyjny sprytnemu mordercy udało się dokonać zbrodni po raz trzeci, wśród takich samych okolicznościach.

Gromadziły się jednak poszlaki, które miały posłużyć do schwytania niezwykłego zbrodniarza. Stwierdzono że tylko jeden podróżny opuścił przedział po trzecim morderstwie. Sprawę wziął w ręce najzdolniejszy lwowski agent policyjny, Ludwik Medyński.

Już na kilka godzin przed odejściem pociągu stanął przed wejściem do tunelu, i obserwował wszystkich podróżnych. Wykombinował sobie, że skoro sprawca nie jest żołnierz, to musi nosić buty z cholewami żeby mógł ukryć noż.

Z nowej grupy podróżnych zauważył bruneta który regularnie o tej porze wychodził do pociągu.

Tropiony przechadzał się jakiś czas po peronie. Potem zatrzymał go znajomy. Medyński podsłuchał następującą rozmowę: Ty już w cywilnem?

Jestem na urlopie

Dokąd jedziesz?

Nie jadę

Czekasz na kogo?

Tak, czekam... Dowidzenia!

Medyński wiedział już wszystko. Począł aż wsiadł do pociągu i szedł krok za nim. Nieznajomy zaglądał do wszystkich przedziałów. Te, w których nie było kobiet mijął obojętnie. Wreszcie ulokował się obok młodej panienki.

Medyński usiadł na przeciw i odezwał się z miejsca:

- Niech się pani nie boi. Tej nocy nie zabiję nikogo.

Obcy otworzył oczy jak zbudzony ze snu.

Pan się dziwi? Zabiłem już trzy kobiety, więc ta panienka słusznie się lęka by nie była czwartą z rzędu...

Zagadnięty chciał coś rzec ale głos zamarł mu w krtani.

Medyński pochylił się i rzekł:

Noż panu wypadł z cholewy!

Tamten sięgnął prawą ręką do cholewy i szepnął niezrozumiałe słowo messak-sudi) potem zerwał się z miejsca i chciał wybiec. Jakiś mieszczuch rzucił się i chwycił go za obie ręce.

Równocześnie Medyński wyciągnął mu z cholewy długiego wąskiego noża.

Obcy zawołał rozpaczliwie: messak-sudi, poczem z rezygnacją schylił głowę.

Przyznał się że wszystkich trzech

morderstw dokonał znalezionym u niego nożem. Oddano go do wojskowej władzy przed sąd doraźny.

Ale i w sądzie nie chciał mówić o motywach zbrodni. Dopiero gdy go obrońca zapytał co znaczy powtarzane przez niego słowo, messak-sudi?

Ciąg dalszy na str. 50!

Co gromada, to gromada!

Krwawo nam słońce świeci z nieba
Wstawać musimy wcześnie rano
Przeć dzień cały przy maszynie trzeba
nauką to nazwano.

Pilnie pracować trzeba
Piłować, toczyć, frezować,
W tym słuchać majstra wycia,
I razem walić w tępał modłę życia

Me gdy nam razem żyć wypada
Stanmy wszyscy w jeden krąg
Co gromada, to gromada
Jedną myśl 'a wiele rąk!

Nasz cel? Zostać mechanikiem
Nasz dom? Warsztat i szkoła!
Niema "ja" jest tylko "my"
Jedność nasze hasło brzmi!

(Waligęba)

Rozrywki umysłowe

Zagadki

1

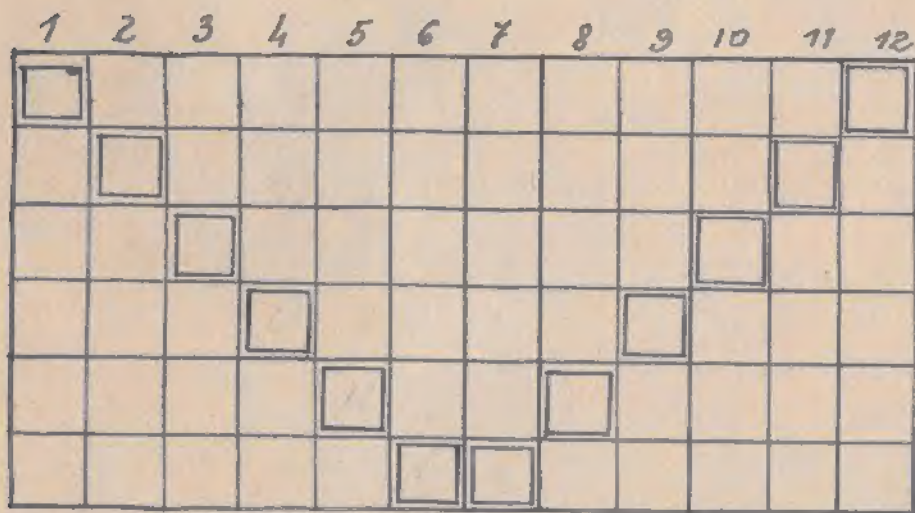
Przed wojną sprzedawał irysy
Teraz pędzi samogonę
Z boku jest „trochę” łysy
Stosunki z nim mamy
bardzo zbliżone.

2

Piegami nakrapiana gęba
odwiedza często „wieżę”
brakuje mu jednego zęba
co to za zwierzę?

3

Twarz w kształcie pomidora
Na głowie długi włos
czerwony nos jak u indora
i jak u wróbla głos.



Litery oznaczone podwójną linią dadzą rozwiązanie.

1. Dzielnica miasta Askanii

4. Jezioro w Rosji

7. Miasto koto łodzi

2. Imię męskie

5. Robotnik

8. Ptak

3. Miasto w Azji

6. Wieśniacy

9. Dzień tygodnia

10. Pora roku

11. Deseń 4

12. Część świata

Ogłoszenia

Zakazane jest pod
karą śmierci umieranie
ponieważ, papier trumie-
nny obrócony został
na inne cele.

Niebywała okazja!
Silny gołowaś(rzeźnik)
nadaje się do każdego
przestawiania mebli
najcięższego kalibru i
koloru. Za średnim
wynagrodzeniem!

Ciąg dalszy ze str. 2-iej

począł okazywać skłonność do wynurzeń.
Pierwszy raz usłyszałem to słowo kiedy
jechałem z frontu na urlop. Wyczerpany
do ostatka i bliski omalenia popa-
dłem w stan ciężkiej opitej sennosci
na jawie. Przy jakimś silniejszym
wstrząśnięciu otworzyłem z przestrożenia
oczy - i ujrzałem długi nóż sięgający
ostrzem do mej piersi...

Zanim mogłem coś uczynić zniknął mi
z oczu. Zamknąłem oczy i pogrzeżyłem
się na nowo w parnej mgłę odurze-
nia zmysłów. Wówczas to z ust zo-
tnierza padło to dziwne słowo:
„messak-sudi... Nie wiedziałem co
to słowo znaczy ale zauważyłem
że brzmi mi uporczywie w uszach.
Przybywszy do domu rodzicielskiego
nie doznałem owych radosnych uczuć
jakie dawniej towarzyszyły moim
powrotom. Ludzie wydawali mi się

Kupię dobrą i tanio
pułapkę na myszy i
inne dzikie zwierzęta,
pokojowo-domowe które
nie pozwalają mi w nocy
spać i w dodatku po-
wygryzały mi płyty
patetonowe.

S. Wójcik.

Prosimy szanownych
czytelników
o składkę!

Zbieramy do soboty.
Urządzamy jajko.
Zaproszenia zostaną
rozestane Redakcja.

obcy. Wszedłszy raz do sklepu ojca
mimo woli rzuciłem okiem na ladę
gdzie wśród różnych narzędzi leżał
długi nóż. Wszedłszy z tą zdobyczą
czułem się dziwnie uspokojony.
Koło jakiejś fabryki wspierając się
o sztachety wstuchiwałem się w
rytm parowej maszyny. Rozglądając
się po ulicy o widząc że jest
pusta wyjąłem nóż z buta i po-
cząłem go między sztachety
wsuwać i wyciągać. Pomimo że
mrok zapadł nie mogłem się o-
derwać. Odtąd marzeniem moim
było: Któż serca - tylko kobiety.
Na podstawie orzeczenia psychiatry
sgd uwolnił Rosackiego od winy
i kary. Nieszczęśliwego opętanie
umieszczono w domu dla obłąkanych
gdzie przebywa jako najniebezpie-
czniejszy szaleniec.